

próbki z poręczeniem Oddziału muszą być nadesłane najdalej do 15go Grudnia każdego roku.

Rada uchwała: Wystosować odezwę do Rad powiatowych, do Rad gminnych i do innych instytucyj krajowych, ażeby w celu popierania prac i celów Gal. Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, dobro kraju na oku mających, raczyły przystępować z wkładkami do tegoż Towarzystwa.

Uchwalono przytem, że Członkowie, którzy naraz wniosą, co najmniej 20 złr. będą uważani za członków wieczystych.

Na wniosek komisji rewizyjnej Rada udziela Zarządowi Centralnemu absolutorium z wydatków przezeń uczynionych i ze stanu kasowego.

Rada zatwierdza budżet Zarządu Centralnego i uchwała, ażeby na r. 1884 każdy Oddział wniósł do kasy Centralnej najpóźniej do końca Czerwca r. b.  $\frac{1}{3}$  zebranych od Członków wkładek, a względnie najmniej 10 złr.

Na miejsce ustępujących z kolei Członków wybrano ponownie do Zarządu Centralnego pp.: M. Krypiakiewicza, T. Merunowicza i M. Sławińskiego; dobrano zaś pp. Ks. Korzeniowskiego, T. Łuckiego i J. Mikolascha.

Ze względu na to, że zjazdy delegatów pociągają za sobą znaczniejsze koszta, upoważnia obecna Rada Ogólna Prezesa, ażeby tylko wtedy delegatów na zebrania zwoływał, gdy Zarząd Centralny lub połowa Oddziałów tego zarządu, lub gdy będą na czasie ważniejsze sprawy, w przeciwnym zaś razie mają się odnośne sprawy załatwiać, albo przy sposobności Walnych Zgromadzeń, albo też obiegowo.

Na tem zamyka Prezes posiedzenie Rady Ogólnej o godzinie 8mej wieczorem, dziękując pp. delegatom za gorliwy udział w pracy.

**Dr. Ciesielski,**  
prezes.

**M. Sz wajkowski,**  
sekretarz R. Og.

---

## Obliczanie wartości pasiek.

Dziwna rzecz! Ilekroć czyta się lub rozmawia z właścicielami pasiek o dochodach, zawsze uderza nas wysoki procent, jaki pasieki przynoszą, przyczem liczą każdego roku i każdy pojedynczy pien, jako wartość stałą, nie ulegającą zmianie.



Sądzę, że jak w każdym gospodarstwie, głównie przy inwentarzu żywym, do którego też i pszczoły zaliczyć wypada, tak też i przy gospodarstwie pszczelnem, wartość pojedynczych pni, zatem i pasiek, musi się zmieniać. Zróbmy małe porównanie.

Jeżeli rok sprzyjający dla porostu traw i czas sprzyja zrobieniu siana, bydło staje się drogie; i odwrotnie, po roku zbyt posusznym lub po niesprzyjającej porze zbioru — staje się bydło tanie, a nawet za bezcen sprzedać je potrzeba; jeżeli warunki porostu i zbioru są normalne, cena bydła staje się normalną. Większe lub mniejsze transporta bydła z zagranicy stanowią również o cenach.

Czyż nie powinna się mieć podobnie i rzecz z pasiekami lub pojedynczemi pniami?

Dziś, czy był pożytek obfity czy skromny, czyli pszczoły dobrze przezimowały czy źle, czy pasieki pomnażają się w kraju lub nie, czy zagranica dostarcza miodu lub nie dostarcza go, czyli ule są dobrze zbudowane i z dobrego materiału lub liche, prawie zawsze słyszymy cenę pnia 10 złr. i podług tej urojonej ceny oblicza się dochód.

Według mego zdania, jak wszelkie okoliczności oddziaływać muszą na wartość innych produktów stanowiących kapitał, tak też i różne okoliczności oddziaływać powinny na wartość pasiek i pojedynczych pni, i właściciel powinien przy obliczaniu dochodu zastosować się do tych okoliczności.

Każdy produkt ma wartość dwojaką — użytkową i targową. Wartość użytkowa różni się znacznie od wartości targowej. Jeżeli n. p. chcę wiedzieć wartość użytkową inwentarza żywego, dajmy na to — młodej krowy, otrzymam ją, jeżeli policzę wydatek złożony na nią od urodzenia aż do chwili gdy ją zbywam, odliczając przychód; kwota zaś, jaką otrzymam, jest wartością targową. Porównując wartość jej użytkową z ceną otrzymaną, zobaczę czyli poniosłem stratę lub zyskałem. Ołówek więc i papier, czyli liczby wskazywać tylko mogą, która gałąź gospodarstwa przynosi zysk lub stratę, i w czasach dzisiejszych, kto tej maksymy nie trzyma się, prędzej lub później z gospodarstwem upaść musi.

Z pasieką jednak nie jest łatwo przeprowadzić podobny rachunek, a to z tego powodu, ponieważ do dziś nie mają one ceny targowej i przedstawiają kapitał nieodpowiadający docho-



dowi uzyskanemu z niego \*). Dla tej przyczyny powinniśmy obliczać wartość pasiek i pojedynczych pni na zupełnie innej podstawie, mianowicie na podstawie: 1o siły, 2o miejscowości mniej lub więcej sprzyjającej pasiekom, 3o wartości uli, 4o pory roku.

Co do pierwszego zaprzeczyć się nie da, że im większa siła, tem większa korzyść, — zatem i większa wartość pnia; co do 2go, t. j. miejscowości sprzyjającej pasiekom, to widoczne, gdzie wiele zrębów, wiele sieje się roślin olejnych i hreczek, gdzie wiele akacyj, kasztanów, lip, i t. p., tam też i większy pożytek, więc też i pień powinien mieć wartość większą; co do 3go woli zapewne każdy pasiecznik mieć ul dobrze skonstruowany, ciepły i z dobrego materiału, aniżeli stary, którego myszy przegryzą, niedokładnie zrobiony, z lichego materiału i t. p., więc i wartość uli różni się bardzo, przyczyniając się zarazem do wartości pnia; nareszcie co do 4go przyzna każdy pasiecznik, że pień w Maju lub Czerwcu kupowany na chów, ma wartość inną, aniżeli tenże sam pień kupowany w czasie od Września do Kwietnia.

Wszystkie powyższe punkta wpływają na dochód, — zatem i wartość pnia zależeć musi od przytoczonych okoliczności. Dla czegoż liczyć wartość pnia na 10 złr. i podług tej wartości obliczać, że mam dochodu 30%, 40%, 50%, 100%? Żadna gałęź gospodarska 100% dochodu czystego nie da, a więc i pasieka go nie da, że zaś rachunki właścicieli pasiek tak wykazują, zawdzięczyć to należy dowolnemu ustanawianiu wartości kapitału, t. j. pojedynczych pni, a tem samem i pasiek. Gdyby pasiecznik ustanowił wartość pnia n. p. na 5 złr., mógłby sobie natenczas obliczyć dochód na 60%, 80%, 100% i 200%, i odwrotnie, przy ustanowionej cenie n. p. 20 złr. od pnia, wypadłby dochód 15%, 20%, 25% i 50%.

Widzimy więc, że ustanawianie cen pojedynczych pni i pasiek, obliczanie dochodu jest zupełnie dowolne, i niejednokrotnie ponosi właściciel bądź przy nieprzymusowej sprzedarzy pasiek całych, bądź części tychże, stratę lub też co rzadziej bywa, mimowolnie naraża na stratę — nabywcę.

Pasieki, lub (częściej) pojedyncze pnie bywają sprzedawane lub nabywane na chów najczęściej w dwóch porach roku, a to —

---

\*) Oczywiście mówię tu tylko o pasiekach prowadzonych rozumnie i według nowych zasad — źle prowadzone pasieki, czyli raczej wcale nieprowadzone, nie mają żadnej lub bardzo małą wartość i muszą zawsze li tylko stratę przynosić.



jesienią i wiosną, — w jednym i drugim wypadku powinny być ceny inne.

I tak, jeżeli kupuje się pień pszczół w jesieni, powinien nabywca taksować go podług siły pnia, ilości miodu zawartego w nim, i podług doskonałości ula, — od sumy wypadkowej zaś należy odtrącić ryzyko. N. p. nabywam pień silny (co przy rewizji z łatwością da się spostrzedz) w doskonałym ulu ramowym futrowanym, który potrzebuje do wyżywienia siebie przez zimę oraz dla czerwiu na wiosnę 10 kwart miodu, liczę więc:

10 kwart miodu licząc cenę za 1 fnt. 20 ct.	. 5	złr.
wartość 2 fnt. wosku	. 2	„
wartość uli	. 5	„
wartość pszczół z młodą matką	. 4	„ *)
Razem		. 16 złr.;

od tej sumy odlicza się najwyżej 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na ryzyko, ponieważ i przy najlepszym zaopatrzeniu może w ciągu zimy zginąć na 20 pni — jeden, \*\*), t. j. 80 ct., więc przedstawia się wartość pnia w jesieni 15 złr. 20 ct.

Oczywiście przy nabyciu pni słabszych, które zdołałyby, osadzone na początki ledwie gniazdo sobie zarobić i miodu ledwie cokolwiek nanieść na zimę, do tego w lichym ulu, wypadnie rachunek odmiennie. N. p. : słaby pień potrzebuje do prezimowania

miodu m. w. 6 kwart	. 3	złr.
wartość wosku 1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> fnt (tj. zarob. ledwie gniazdo)	1 „ 25	ct.
wartość ula	. 2 „ 25	„
wartość pszczół z matką	. 2 „ 50	„
Razem		. 9 złr.;

od tego odliczyć 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub> na ryzyko (właściwie należałoby wyższy procent liczyć z powodu, że słaby pień rychlej może uleść w ciągu zimy, aniżeli silny) t. j. 45 ct., wypadnie wartość pnia słabego na 8 złr. 55 ct.

Okazuje się więc, że różnica wartości pni może być bardzo

\*) Wartość pszczół z matką liczę jako wartość roju osadzonego na początkach, — ponieważ zawsze spodziewać się mogę, że silny rój zarobi przez ciąg normalnego lata 8 do 9 ramek od góry do dołu, więc przyniesie dochodu: 2 fnt. wosku = 2 złr. i najmniej 4 kwart miodu = 2 złr.

\*\*) Przy zakupnie mniejszej ilości pni, n. p. 10 lub mniej, powinno liczyć się ryzyko większe, t. j. 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, ponieważ właśnie pomiędzy tą małą ilością może się znaleźć pień, który zginie w ciągu zimy.



znaczna i nabywając pasiekę bez rewizyi pni można być łatwo skrzywdzonym, niemniej też i nie trudno kogoś skrzywdzić.

Z wiosną, — w Maju, Czerwcu — liczyłbym wartość pnia podług siły jego i ilości czerwiu w tym czasie posiadanego, jednak należy tu mieć wzgląd i na korzystniejszą lub mniej korzystną miejscowość. Jeżeli w sprzyjającej dla pasiek miejscowości pień o 9 lub 10 ramkach już podsiadł do dna ula, obległ zatwór i siedzi na oczku, zatem ma już o tym czasie wiele pszczół i bardzo wiele czerwiu, natenczas przeznaczając go li tylko dla dania pożytku, spodziewać się z niego mogę przy roku normalnym w miejscowości korzystnie położonej 80 fnt. miodu.

W takim razie sprzedając pień, liczę: Spodziewana wartość wytrzesionego na miodarce miodu 80 fnt.	.	16 złr.
2 fnt. wosku	. . . . . ; . . . . .	2 „
wartość pszczół z matką	. . . . .	4 „
ul ramowy doskonały	. . . . .	5 „
ryzyko w letniej porze odpada	. . . . .	— „
	Razem	<u>27 złr. ;</u>

jest to więc w lecie silnego pnia wartość prawdziwa dla pasiecznika, która jednak zmieniać się musi z zmianą cen miodu i wosku\*).

Jeżeli pień słaby nie jest w stanie znieść miodu więcej jak 50 fnt., wtedy też i wartość jego musi być odpowiednia, i w lichym ulu o 12 złr. do 13 złr. mniejszą. (Dok. nast.)

---

\*) Szanowny autor poruszył tu nader ważną sprawę, atoli na ceny przez niego wysnute zgodzić się nie można, gdyż są za wysokie. I tak najpierw cena miodu jest za wysoko wzięta, gdyż wartość jego użytkowa porównana z cukrem jest 15 do 16 złr. za centnar, i tę cenę też najczęściej miód u nas ma. Wosku wartość można liczyć w jednym pniu co najwyżej na 1 złr., gdyż i wydobywanie wosku w danym razie z plastrów wiele kosztuje i cena jego jest niska. Wartość ula może być co najwyżej 2 do 3 złr. liczona, bo tyle kosztuje najlepiej odrobiony ul (niezbytkowy) we własnym zarządzie. Wartość zaś pszczół z matką czyli roju jest jesienią w złym i niezaopatrzonym w zapas ulu 0, w dobrze zaopatrzonym 2 złr. wiosną zaś 6 do 8 zł. Spodziewanego dochodu do wartości pnia doliczyć nie można, bo zależnym on jest i w najlepszej okolicy od przyjaznej pory, od zdolności pszczelarza i poświęconej pracy. Wartość zatem dobrego pnia jest jesienią 9 złr., wiosną zaś krótko przed pożytkiem 12 złr. Lecz jak cena każdej rzeczy jest zawisłą od popytu, tak też i tu cena ta około tych wartości chwiać się będzie. (Red.)